

Maria Koczerska: Król i kardynał

Na spotkanie z królem przed sejmem w Piotrkowie w 1449 r. Oleśnicki przybył w szatach kardynalskich, otoczony krewniakami; podobnie w obstawie krewnych przyjechał niedawno mianowany arcybiskup gnieźnieński Władysław Oporowski. Obaj panowie zawrócili z drogi. W takich warunkach niemożliwe byłoby dla króla prowadzenie sejmów — pisze prof. Maria Koczerska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Kazimierz Jagiellończyk. Oblicza polityki podmiotowej”.

Dzieliło ich bardzo dużo. Po pierwsze wiek — Zbigniew Oleśnicki biskup krakowski (1423-1455) i kardynał (1449-1455) był od Kazimierza Jagiellończyka starszy o 48 lat. Po drugie — pochodzenie społeczne — Zbigniew Oleśnicki pochodził ze średniej szlachty herbu Dębno, a Kazimierz Jagiellończyk był trzecim synem z czwartego małżeństwa króla Polski i wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełły i Zofii Holszańskiej, urodzonym 30 XI 1427, jako młodszy brat Władysława III, zwanego Warneńczykiem oraz po śmierci drugiego syna Jagiełły i Zofii, również Kazimierza, który nie dożył roku. Po trzecie — Zbigniew pochodzący z Oleśnicy, wsi w ówczesnym województwie sandomierskim, był przeznaczony od dzieciństwa do stanu duchownego, a królewicz Kazimierz — do panowania w Królestwie Polskim lub w innym sąsiednim państwie. Nie bez powodu otrzymał imię dynastyczne — Kazimierz. Zbliży te dwie postacie fakt, że obaj byli przeznaczeni do sprawowania władzy — z wrodzonych talentów i ambicji, i obaj sprawowali rządy w ówczesnym Królestwie Polskim — Kazimierz Jagiellończyk jako wybrany władca z dynastii

Jagiellonów; Zbigniew Oleśnicki jako nieformalny władca Polski w latach 1434-1447. Przy okazji pragnę obalić mit historiograficzny, jakoby Kazimierz Jagiellończyk był niepiśmienny, a to z tego powodu, że jakoby Oleśnicki nie kazał go uczyć, bo był młodszym synem królewskim, a do tronu przeznaczano tylko Władysława. Wielki historyk tych czasów — Jan Długosz pisze wyraźnie w swych *Rocznikach*, że na sejmie 1430 r. wyznaczono nauczycieli dla obu królewiczów Władysława i Kazimierza do nauki pisma i obyczajów.

Zbigniew Oleśnicki został przyjęty do kancelarii Władysława Jagiełły ok. roku 1409 i uczestniczył w bitwie pod Grunwaldem, będąc w poczcie przybocznym Jagiełły — nie miał wtedy wyższych święceń kapłańskich. W kancelarii królewskiej ćwiczył się w sztuce sporządzania różnego rodzaju pism urzędowych, jak również w służbie dyplomatycznej, zwłaszcza w zakresie stosunków polsko-krzyżackich, mających na celu odzyskanie Pomorza Gdańskiego. Zachowały się jego zeznania w procesie z 1422 r. na forum legata papieskiego, gdzie dowodził praw Królestwa Polskiego do ziem zagarniętych przez Krzyżaków. Staż w kancelarii królewskiej pozwalał królowi wybrać właściwych kandydatów na biskupów, którzy wchodzili wraz z urzędnikami świeckimi (wojewodami i kasztelanami) w skład dygnitarzy współdecydujących z władcą w najważniejszych sprawach Królestwa. W 1423 r. Jagiełło powołał Zbigniewa Oleśnickiego na biskupa krakowskiego, spełniając postulat możnych panów krakowskich.

Po śmierci Władysława Jagiełły w 1434 r. biskup Oleśnicki był tym, który wraz z innymi panami małopolskimi doprowadził do koronacji w tymże roku małoletniego, niespełna dziesięcioletniego Władysława III, co było wbrew postanowieniom statutu z Jedlni (1430 r.). W 1440 r. małopolska elita władzy, ze Zbigniewem Oleśnickim na czele, zgodziła się na elekcję Władysława na tron Królestwa Węgier przez część panów

*Przeszło 7 lat rządów Polską
bez obecności monarchy
uświadomiły biskupowi
Zbigniewowi Oleśnickiemu i
małopolskiej elicie władzy, jak
trudno jest rządzić państwem
bez króla.*

węgierskich po
śmierci w 1439 r.
Albrechta Habsburga
króla Niemiec,
Węgier i Czech.
Biskup Oleśnicki z
Janem Długoszem
przy boku
towarzyszył w 1440 r.
Władysławowi III w
podróży na Węgry i
uczestniczył w jego

koronacji na króla Węgier. Oleśnicki wrócił w tym samym roku do Polski, a Władysław III musiał się mierzyć na Węgrzech z opozycją, która ukoronowała koroną św. Stefana na króla Węgier Władysława Pogrobowca syna Albrechta, a przede wszystkim — z ekspansją Turcji. W tym samym czasie królewicz Kazimierz Jagiellończyk udał się na Litwę jako namiestnik swego brata Władysława, gdzie został wyniesiony na tron wielkoksiążęcy przez Litwinów, którzy zaczęli go uczyć języka litewskiego i swoich obyczajów.

Przeszło 7 lat (1440-1447) rządów Polską bez obecności monarchy, śmierć Władysława III w bitwie pod Warną (10 XI 1444) uświadomiły biskupowi Zbigniewowi Oleśnickiemu i małopolskiej elicie władzy, jak trudno jest rządzić państwem bez króla. Równocześnie był to okres kryzysu w Kościele powszechnym. W Bazylei obradował od 1431 r. sobór powszechny, który miał doprowadzić, do reformy Kościoła, a spowodował nową schizmę papieską, wywołaną w 1439 r. złożeniem z tronu papieża Eugeniusza IV (1431-1447) i powołaniem papieża soborowego Feliksa V (1440-1449), człowieka świeckiego, hrabiego Sabaudii. Spowodowało to podział królestw i biskupstw na dwie obediencje i zabieganie obu papieży o stronników wśród władców

świeckich i biskupów. Większość polskich biskupów, w tym Zbigniew Oleśnicki, opowiedziała się za neutralnością, a w praktyce za soborem bazylejskim i Feliksem V. Eugeniusz IV mianował Oleśnickiego kardynałem już w 1439 r., ale ten nie przyjął tej godności, a na przełomie 1440/1441 również Feliks V to uczynił, obdarzając godnością kardynalską zarówno Oleśnickiego, jak i arcybiskupa gnieźnieńskiego – Wincentego Kota. Obaj z pewnymi oporami przyjęli tę godność, ale nie afiszowali się tytułaturą kardynalską. Należy podkreślić, że były to pierwsze w historii nominacje kardynalskie dla biskupów polskich. Muszę przyznać, że trudno mi zrozumieć, dlaczego tak wytrawny polityk, jak Zbigniew Oleśnicki dokonał podobnie pochopnego kroku jak przyjęcie kapelusza kardynalskiego od Feliksa V i to wtedy gdy sobór bazylejski tracił na znaczeniu. Nie mógł przewidzieć, że wkrótce, po śmierci Eugeniusza IV w 1447 r. na tronie papieskim zasiądzie uczony dyplomata, jakim był Mikołaj V (1447-1455), który szybko i polubownie zakończy schizmę.

W 1445 r. dla wszystkich w Polsce stało się jasne, że nadzieja, że Władysław III nie zginął pod Warną, ale cudem uniknął śmierci, nie ziści się i trzeba pomyśleć o powołaniu nowego władcy na tron polski. Był tylko jeden kandydat – Kazimierz Jagiellończyk panujący na Litwie. Kazimierz, ufny w swoją siłę wynikającą z faktu posiadania praw dziedzicznych na Litwie, zagrał na zwłokę, twierdząc, że należy w dalszym ciągu czekać na powrót króla Władysława. W wyniku tego postanowiono urządzić elekcję, która w istocie była grą rozpiętą na głosy. Biskupi przedstawili kandydaturę młodego Fryderyka Hohenzollerna z Brandenburgii, a panowie świeccy wysunęli kandydaturę księcia mazowieckiego Bolesława IV, za którym przemawiał argument pochodzenia z dynastii piastowskiej. Biskupi chętnie zgodzili się na tę kandydaturę i postanowiono ją przedstawić księciu mazowieckiemu jako warunkową – jeżeli Kazimierz Jagiellończyk nie zmieni zdania i nie przyjmie tronu polskiego. Elekcja

ta skruszyła opór księcia, który przyjął wybór i przybył do Krakowa na koronację, która odbyła się 25 czerwca 1447 r.

Okres od objęcia rządów w Polsce przez Kazimierza Jagiellończyka w 1447 r. do śmierci Zbigniewa Oleśnickiego 1 IV 1455 to czas trudnych relacji między królem a biskupem krakowskim, a niebawem kardynałem. Dążeniem Oleśnickiego było uzyskanie ze strony Mikołaja V potwierdzenia swej godności kardynalskiej, nadanej przez Eugeniusza IV. Na pokorne pismo Oleśnickiego o jej potwierdzenie nowy papież odpowiedział szybko i życzliwie, obiecując rychło przysłać do Polski oznakę godności — kapelusz kardynalski. Przeszkody stwarzał król, który przewidywał w korespondencji z papieżem trudności z powodu obdarzenia biskupa krakowskiego tytułem kardynalskim, który zagrażał uprawnieniom arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa. W końcu Mikołaj V podjął decyzję o oficjalnym potwierdzeniu Oleśnickiemu godności kardynalskiej i tytułu św. Pryski, a poseł Zbigniewa do Rzymu — Jan Długosz wręczył — mu 1 X 1449 w Krakowie przekazany przez papieża kapelusz kardynalski.

Okres od objęcia rządów w Polsce przez Kazimierza Jagiellończyka do śmierci Zbigniewa Oleśnickiego to czas trudnych relacji między królem a biskupem krakowskim.

Na spotkanie z królem przed sejmem w Piotrkowie w 1449 r. Oleśnicki przybył w szatach kardynalskich, otoczony krewniakami; podobnie w obstawie krewnych przyjechał

niedawno mianowany arcybiskup gnieźnieński Władysław Oporowski. Obaj panowie zawrócili z drogi. W takich warunkach niemożliwe byłoby

dla króla prowadzenie sejmów. W 1451 r. na kolejnym sejmie piotrkowskim król wystawił dokument, którego świadkami byli najwyżsi dygnitarze Królestwa. Zakazano w nim, aby jakikolwiek duchowny ubiegał się na przyszłość bez zgody króla i jego doradców o godność kardynała lub legata papieskiego; potwierdzono dotychczasowe wyłączne prawa arcybiskupa gnieźnieńskiego do koronowania króla i królowej, a także postanowiono, że kardynał Zbigniew Oleśnicki i i arcybiskup gnieźnieński mają oczekiwać – każdy w swej kwaterze – na wezwanie królewskie do udzielania rady w sprawach państwowych. Była to dotkliwa porażka prestiżowa Zbigniewa Oleśnickiego. W praktyce okazało się jednak, że król potrzebuje w Krakowie obecności biskupa krakowskiego, która dodaje splendoru królewskiej władzy. Inną sytuacją stwarzającą konflikt między kardynałem Oleśnickim a królem był stosunek do rozpoczynającej się w 1454 r. wojny trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim o odzyskanie Pomorza Gdańskiego – król przyjął poddanie się stanów pruskich i rozpoczął wojnę, której kardynał był początkowo przeciwny. Za uczonym toruńskim Marianem Biskupem przyjmuje się, że powodem niechętnego stosunku Zbigniewa do wojny pruskiej była chęć skierowania sił polskich na odparcie inwazji tureckiej na Europę, po spektakularnym zajęciu przez Turków w 1453 r. Konstantynopola. Zbigniew Oleśnicki zmarł schorowany w 1455 r. Kazimierz Jagiellończyk pokonał Zakon, zawierając pokój toruński 1466 r., który był tylko połowicznym zwycięstwem Polski. W 1471 r. rozpoczął ekspansję dynastii Jagiellońskiej na południe, kontynuując kierunek polityki zapoczątkowany przez Zbigniewa Oleśnickiego.

prof. dr hab. Maria Koczerska

Zdjęcie: Wikimedia Commons

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury –
państwowego funduszu celowego.*



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego